

Pięć minut łez – Halina Żytkowiak

Tak raz na rok,
w jakiś całkiem nieważny dzień
Zwyczajnie, ot, zdarza się
Że nagle masz swoje małe pięć minut łez
I tak już jest, chcesz czy nie
Przychodzi to
sama nie wiesz naprawdę skąd
Potrzebne jak kiepski żart
Pod sercem gdzieś
jedna struna zaczyna drgać
Cichutki głos szepcze tak:
Każdy coś tam pewnie ma
na pechowe puste dni
Jakieś hobby, płytę, psa, stary list
Każdy chowa na ten czas
coś, co mu pozwoli żyć
Wszyscy mają, tylko ja nie mam nic
I mimo że za oknami nie pada deszcz
I w życiu też wszystko gra
Przez radio ktoś
ciągle pyta, jak minął dzień
Słuchając go, myślisz tak:
Każdy coś tam pewnie ma
na pechowe puste dni
Jakieś hobby, płytę, psa, stary list
Każdy chowa na ten czas
coś, co mu pozwoli żyć
Wszyscy mają, tylko ja nie mam nic
Każdy coś tam pewnie ma
na pechowe puste dni
Jakieś hobby, płytę, psa,
stary list, stary list, stary list
Każdy chowa na ten czas
coś, co mu pozwoli żyć
Wszyscy mają, tylko ja nie mam nic



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

